

Dobrze jest, nie mówi nikt
Dobrze jest, nie zamykam drzwi
Żyję tak, jak umiem żyć
W ręku mym niewidzialna nić

Faluje cały pejzaż
Unosi mnie co dnia
Rozkołysana przestrzeń
Za oknem znika

Bym imię miał, kiedy wschodzi słońce
Bym imię miał, aż do końca
Bym imię miał, kiedy biją dzwony
Bym imię miał, przytulony

Tobie też tu dobrze tak
Ramion twych ruchomy cel
Dajesz mi niewidzialny znak
Czuję, jak mieszam czerń i biel

Faluje całe ciało
Faluje cały czas
Oddychasz całkiem śmiało
I zrobię tak, byś był

Byś imię miał, kiedy wstaje słońce
Byś imię miał, aż do końca
Byś imię miał, kiedy biją dzwony
Byś imię miał przytulony

Byś imię miał, kiedy wschodzi słońce
Byś imię miał, aż do końca
Byś imię miał, kiedy biją dzwony
Unosił cię wiatr szalony

Możesz spać, nie budzi nic
Ciepło tu, taka długa noc
Możesz iść, nie woła nic
Możesz biec do utraty sił

Byś imię miał, kiedy wschodzi słońce
Byś imię miał, aż do końca
Byś imię miał, kiedy biją dzwony
Unosił cię wiatr szalony x2